

niedziela, 15.09.2024

"A wy za kogo Mnie uważacie?" [Mk 8, 27-35]

*Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezarę Filipową. W drodze pytał uczniów: «Za kogo uważają Mnie ludzie?» Oni Mu odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków». On ich zapytał: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Mu Piotr: «Ty jesteś Mesjasz». Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrzył na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: «Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku». Potem przywołał do siebie razem ze swoimi uczniami i rzekł im: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je».*

>P<

Nie raz w swoim życiu, spotykałem się z sytuacją, w której gdy kogoś nie znałem, zaczynałem szukać informacji o tej osobie. Googlowałem. Zadawałem pytania znajomym, czy bliżej znają tę postać. Jak to mówimy kolokwialnie: "zaciągałem języka". Przy tej okazji wiele ciekawych informacji można się dowiedzieć. Przykład pierwszy z brzegu. W miniony piątek (13.09.2024 r.) Nuncjatura Apostolska w Polsce ogłosiła, że nowym arcybiskupem szczecińsko-kamieńskim zostanie Jego Ekscelencja Wiesław Śmigiel, dotychczasowy biskup toruński. Mimo, że kojarzyłem tę postać, to i tak z automatu sięgnąłem do Internetu, żeby dowiedzieć się czegoś więcej. Poczytać. Sprawdzić. Była w tym ekscytacja, radość, zaciekawienie, optymizm. Być może, także ktoś z Was uczynił lub czyni podobnie? Piszę to w kontekście dzisiejszego Słowa, szczególnie Ewangelii. Jezus zadaje pytania swoim uczniom: "Za kogo uważają Mnie ludzie?" Przecież czytając Ewangelię bardzo często natrafiamy na fragmenty, w których Jezus wprost mówi kim jest, odkrywa karty o sobie, niczego nie ukrywa. Nazywa siebie: nauczycielem, Panem szabatu, lekarzem dusz, Dobrym Pasterzem, założycielem Nowego Izraela, używa wielu innych terminów. Przecież Jezus głosił naukę, dokonywał wspaniałych czynów i gestów, spotykał się z ludźmi, krytykował postawę faryzeuszów. Ludzie, którzy spotykali się z Jezusem, prędzej czy później, musieli odpowiedzieć sobie na pytanie: Kim On tak naprawdę jest? Jak słyszeliśmy, odpowiedzi były różne. Każdy uważał coś innego. Zdania były podzielone. Nie było jednoznacznej odpowiedzi. Aż do momentu, kiedy Jezus zadaje bardzo osobiste pytanie uczniom: "A wy za kogo Mnie uważacie?" Wtedy dopiero pada klarowna odpowiedź Piotra: "Ty jesteś Mesjasz". Jest to pytanie bardzo prywatne, od którego nie można uciec. Wymaga ono szczerej, konkretnej odpowiedzi. Żeby kogoś poznać nie wystarczą same suche informacje, potrzeba relacji. Dlatego to pytanie, postawione jest dziś, także nam wszystkim. Jakiej odpowiedzi udzielę?

-----fot. pixabay